

Przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński przyjął wczoraj w Belwederze przebywającą w Polsce delegację parlamentu Finlandii z jego przewodniczącym Vieno Johannesem Sukselainem.

W czasie rozmowy, która upłynęła w atmosferze serdeczności, omówiono różne aspekty wszechstronnej współpracy obu krajów. Wyrażono zadowolenie z rozwijających się stosunków politycznych, gospodarczych i kulturalnych, a także współdziałania obu krajów na arenie międzynarodowej.

Tego dnia delegację parlamentu Finlandii z przewodniczącym parlamentu — Vieno Johannesem Sukselainem przyjął prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz.

W czasie spotkania omówiono zagadnienia dotyczące dalszego rozwoju kontaktów między Polską i Finlandią, wiele uwagi poświęcając współpracy gospodarczej między obu krajami i roli, jaką w dalszym rozszerzeniu tych kontaktów mogą odegrać parlamenty naszych państw.

W obu spotkaniach uczestniczyła wicemarszałek Sejmu — Halina Skibniewska.

Dzisiaj delegacja parlamentu Finlandii, która w czasie 4-dniowej wizyty przebywała także w Krakowie i Tarnowie, opuszcza nasz kraj, udając się do Helsinek. (PAP)

GTOS WIELKOPOLSKI

Poznań, piątek 16 stycznia 1976

Nr 12 (9884)

Wyd. A

Cena 50 gr

Ukazuje się od 16 lutego 1945

15 dni stycznia w gospodarce

Duże tempo pracy na starcie pięciolatki

Każdy dzień bieżącego roku powinien nam przynosić średnio produkcję przemysłową wartości około 7 mld zł, a każda godzina — blisko 900 mln zł. Już tylko te dane dowodzą, jak ogromne zadania mamy do spełnienia w całym bieżącym roku, roku, w którym rytmicznie, pełne wykonywanie ambitnych planów decydować będzie w ogromnej mierze o pomyślnej realizacji całej nowej 5-latki. Toteż już od początku stycznia w olbrzymiej większości zakładów ich załogi przysięły i realizują zasadę: nie zmarnować ani dnia, ani godziny.

W rezultacie — co dowodzą wstępne dane zebrane w niektórych resortach i bezpośrednio w zakładach — 15 dni stycznia charakteryzowało wysokie tempo pracy i na ogół przekraczanie dziennych planów produkcyjnych. Nie oznacza to jednak, że wszędzie rytmika produkcji, a także dyscyplina społeczna załóg były bez

zarzutu. Niektóre z nich nadrobiły jeszcze zaległości. Są też zakłady czy nawet branże, gdzie ujemny wpływ na ich pracę miały trudne warunki zimowe i niedostatki transportu, ale mamy też przypadki, kiedy to wyniki niższe od wymaganych, nie można tłumaczyć względami obiektywnymi.

Dla przykładu — w przemyśle maszynowym niektóre zakłady ustaliły swe zadania I kwartału na zbyt niskim poziomie, w kilkunastu innych wciąż można mieć zastrzeżenia co do dyscypliny pracy, wreszcie pewna część fabryk nadal boryka się z trudnościami kooperacyjnymi. W sumie jednak produkcja przemysłu maszynowego była w pierwszej połowie stycznia o 20 procent większa niż w analogicznym okresie 1975 r.

Plan pierwszej połowy stycznia wykonały wszystkie zjednoczenia przemysłu ciężkiego, a zadania tego resortu są w bieżącym miesiącu o 9,4 procent większe niż w styczniu 1975 r. Na uwagę zasługuje bardzo dobra praca hutników.

Przemysł węglowy, który ma dostarczyć w br. o ponad 5 mln ton tego paliwa więcej niż w roku ubiegłym, pomyślnie realizuje to trudne zadanie. Załogi kopalni wydobywają codziennie nie tylko o 15 000 ton węgla więcej niż w grudniu 1975 r., ale dzięki bardziej wydajnej pracy, usprawnieniom technicznym i organizacyjnym zdołały także przekroczyć założenia planu za pół miesiąca o 11 000 ton.

W przemyśle spożywczym przewiduje się uzyskanie w styczniu br. około 9,5-procentowej dynamiki wzrostu produkcji, czyli znacznie wyższej od założonej w planie na cały rok. Z informacji uzyskanych w tym resorcie wynika, że w pierwszej połowie stycznia wykonano wszystkie podstawowe wskaźniki, utrzymując od pierwszych dni nowego roku, wysoki rytm produkcji.

Na ogół pomyślnie przebiega realizacja styczniowego planu produkcji w zakładach prze-

mysłu lekkiego. W ciągu 15 dni stycznia uzyskano tu 11-procentowy wzrost produkcji w porównaniu z analogicznym okresem ub. r. Najbardziej rytmicznie pracują załogi przedsiębiorstw przemysłu bawełnianego i wełnianego.

Sytuacja w energetyce i transporcie. Dotychczas było regułą, że w pierwszych dniach stycznia zużycie energii elektrycznej malało. W br. jest inaczej. Zapotrzebowanie na energię utrzymuje się na tym samym poziomie co w grudniu ubiegłego roku. Utrzymuje się duże zapotrzebowanie na tzw. energię nocną, co również jest jednym z powodów wysokiego tempa pracy w zakładach przemysłowych.

Energetycy, mimo występujących trudności z dostawami paliwa, pokrywali w pełni potrzeby odbiorców.

Gorzej z transportem kolejowym. Zgodnie z planem, przez pierwsze dwa tygodnie br. po cięgi powinny być przewiezione 17,3 mln ton ładunków. Do pełnego wywiązania się z tych zadań zabrakło ponad 1,5 mln ton.

Komisja Bundestagu zatwierdziła umowę z Polską

Po pierwszym czytaniu w Bundesradzie, a następnie po pierwszym czytaniu w Bundestagu, umowy między RFN a Polską uzgodnione w Helsinkach i podpisane w październiku ubiegłego roku w Warszawie, przeszły pod obrady Komisji Prawnej Bundestagu.

Komisja Prawna zakończyła dwudniowe posiedzenie przyjmując głosami partii koalicji przeciwko głosom CDU/CSU uchwałę, zalecającą parlamentowi przyjęcie wspomnianych umów.

W najbliższych dniach również pozostałe komisje: pracy i spraw społecznych oraz komisja zagraniczna mają zająć stanowisko. (PAP)

Obrady rządu Hiszpanii

Wczoraj po południu zwołano w Madrycie nadzwyczajne posiedzenie rządu. Jego tematem była m. in. sytuacja strajkowa oraz sprawa przedłużenia na raz drugi mandatu Korteżów (parlamentu) wygasającego w dniu 16 marca, bądź też rozpisanie wyborów.

Oświadczenie M. Riada

Sekretarz generalny Ligi Arabskiej, M. Riad wezwał wczoraj kraje arabskie do zdecydowanej akcji w celu rozwiązania kryzysu libańskiego. Oświadczenie sekretarza generalnego Ligi Arabskiej podkreśla, że sytuacja w Libanie znacząco się pogorszyła, zwłaszcza po zaatakowaniu obozów palestyńskich przez zbrojne oddziały falangistów libańskich.

Rezygnacja G. Kleridisa

Rzecznik Greków cypryjskich poinformował wczoraj w Nikozji, że przewodniczący Izby Deputowanych, G. Kleridis zrezygnował z funkcji przewodniczącego delegacji greckiej na negocjacje między przedstawicielami społeczności greckiej i tureckiej Cypru. Jak pisał AFP, G. Kleridis wyraził niezadowolony w polityki prezydenta Makariosa w sprawie rozwiązania problemu cypryjskiego.

Pogrzeb Czou En-laja

W Pekinie odbyły się wczoraj uroczystości pogrzebowe po śmierci

Tegoroczne zadania handlu zagranicznego

Krajowa narada w Warszawie

W Warszawie wczoraj odbyła się krajowa narada w sprawie pełnej realizacji zadań handlu zagranicznego w 1976 roku. Naradzie przewodniczył prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz.

Referat na temat oceny wykonania zadań handlu zagranicznego w 1975 r. oraz zadań planowych na rok 1976 wygłosił minister handlu zagranicznego i gospodarki morskiej Jerzy Olszewski.

Stwierdził on, że zadania w dziedzinie handlu zagranicznego za rok 1975 zostały pomyślnie wykonane, w szczególności w obrotach z krajami socjalistycznymi, głównie zaś z ZSRR. Wzrosły również obroty z pozostałymi krajami.

Nakreślił on również kierunki działań, jakie na tle nowych rozwiązań systemowych i przedsięwzięć podejmowanych dla poprawy efektywności obrotów handlu zagranicznego należy podjąć dla pełnej realizacji zadań handlu zagranicznego w 1976 roku.

W dyskusji dokonano oceny wykonania zadań handlu zagranicznego w 1975 roku oraz omówiono kompleks działań zapewniających stworzenie warunków sprzyjających wykonaniu ustalonych w Narodowym Planie Społeczno-Gospodarczym na 1976 rok zadań w dziedzinie eksportu zarówno do krajów socjalistycznych, jak i kapitalistycznych, przy jednoczesnym zdyscyplinowaniu importu i poprawie efektywności handlu zagranicznego.

W czasie obrad wystąpił członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR, Jan Szydłak, który stwierdził, że podstawą realności tegorocznych zadań handlu zagranicznego jest nowoczesny potencjał produkcyjny, stworzony w rezultacie dotychczasowej polityki inwestycyjnej. Powstały w kraju warunki do pogłębienia naszego udziału w międzynarodowym podziale pracy, dla rozwoju więzi gospodarczych z krajami socjalistycznej wspólnoty, rozszerzenia współpracy ekonomicznej z innymi krajami.

Premier P. Jaroszewicz stwierdził, iż omówione na naradzie przedsięwzięcia w dziedzinie handlu zagranicznego będą stanowiły ważny czynnik w całokształcie działań podejmowanych w celu zapewnienia pełnej realizacji zadań tegorocznego planu. Wskazał też

na konieczność ujawniania rezerw tkwiących w gospodarce dla dalszego rozwoju handlu zagranicznego.

Premier podkreślił, że wszystkim tym działaniom powinien przyswajać podstawowy cel, który jest zarazem generalną dyrektywą w realizacji handlu zagranicznego, a mianowicie pomyślne wykonanie przypadających na rok bieżący zadań programu wytyczonego przez VII Zjazd partii i stworzenie mocnych podstaw do jego wykonania w latach następnych. (PAP)

19 — 21 stycznia VII Kongres ZSL

W poniedziałek 19 br. — w sali Filharmonii Narodowej w Warszawie — rozpoczyna 3-dniowe obrady VII Kongres Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. 920 delegatów, reprezentujących blisko 430-tysięczną rzeszę członków ZSL z wszystkich regionów kraju, określi sposoby realizacji przez całe Stronnictwo programu dalszego rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej, doskonalenia życia społecznego, kulturalnego i warunków socjalnych ludności wiejskiej — w świetle uchwały VII Zjazdu PZPR.

Całe Stronnictwo aktywnie uczestniczyło w ogólnonarodowej dyskusji nad programem społeczno-gospodarczego rozwoju kraju zawartym w Wytycznych przedzjazdowych, który jak podkreśla się w projekcie uchwały VII Kongresu ZSL — Stronnictwo umaje za własny program.

Na zakończenie obrad Kongres wybierze nowe naczelne władze Stronnictwa oraz podejmie uchwałę, która określi węzłowe kierunki pracy kół i instancji ZSL na najbliższe lata, formy jeszcze ściślejszej współpracy ZSL i PZPR w rozwoju gospodarki żywnościowej i całego kraju. (PAP)

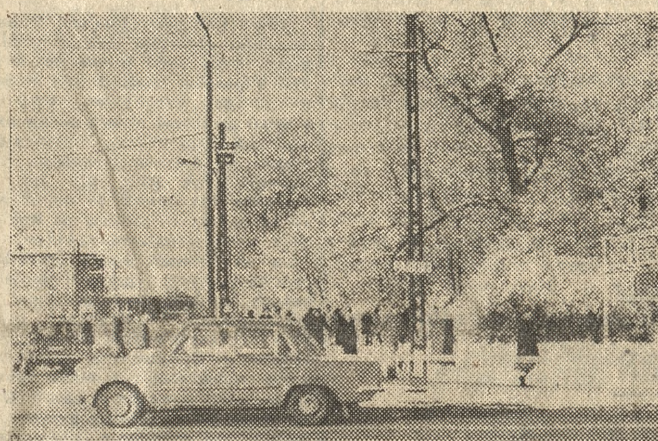
Debata bliskowschodnia

Przemówienie delegata ZSRR

Stały przedstawiciel Związku Radzieckiego w ONZ Jakub Malik przedstawił na sesji Rady Bezpieczeństwa stanowisko swego rządu wobec głównych problemów konfliktu bliskowschodniego.

Ambasador Malik oświadczył m. in., że polityka „częściowych rozwiązań” i „separatystycznych porozumień” na Bliskim Wschodzie zbankrutowała całkowicie i okazała się niezdolna do rozwiązania głównych problemów, jakimi są: okupacja ziem arabskich przez Izrael i nieuznanie przez to państwo słusznych praw narodu palestyńskiego. Czas nie pozwala już na stosowanie polityki manewrów i półśrodków na Bliskim Wschodzie — oświadczył przedstawiciel ZSRR. Jedynie całkowite rozwiązanie konfliktu może przynieść temu rejonowi sprawiedliwy i trwały pokój. Nie można go natomiast osiągnąć poprzez przetargi z poszczególnymi krajami. (PAP)

Poznań w zimowej szacie



Pięknie wyglądał wczoraj Poznań, pokryty śniegiem w blaskach zimowego słońca. Na zdjęciu: skrzyżowanie przy Dworcu Autobusowym. Fot. — H. Kamza

Więcej żywności z Wielkopolski

Poprzedzone gospodarczymi naradami aktywu gminnego PZPR i ZSL rozpoczęły się w Wielkopolsce zebrania wspólne organizacji partyjnych i kół ZSL we wsiach i instytucjach obsługujących rolnictwo.

Dokonując na nich oceny wyników rolnictwa w roku 1975, poddaje się pod dyskusję zadania roku bieżącego w świetle założeń pięciolatki. Dopięciem do wysuwania inicjatyw produkcyjnych i społecznych stał się list Sekretariatu KC PZPR i Prezydium NK ZSL skierowany do podstawowych organizacji partyjnych na wsi, w instytucjach obsługi rolnictwa, do komitetów gminnych PZPR i gminnych komitetów ZSL. Chodzi o takie zdynamiczowanie produkcji rolnej, w roku bieżącym, aby wykorzystując jeszcze istniejące rezerwy i przysługujące rolnictwu środki, dobrze wystartować na początku pięciolatki do realizacji zadań programu żywnościowego. Po prostu trzeba w tym samym czasie dać wyższą niż w latach poprzednich produkcję towarową.

W I kwartale br. zwraca się szczególną uwagę na utrzymanie tempa przyrostu produkcji zwierzęcej, bowiem to zadecyduje o zaopatrzeniu ludności w ciągu całego roku. W związku z mniejszym urodzajem zbóż i roślin okopowych w roku ubiegłym muszą być racjonalnie wykorzystane mniejsze przeciwie niż w latach poprzednich rezerwy paszowe. Trzeba też pomyśleć o takich zmianach w strukturze zasiewów, aby poprawić bilans paszowy w ciągu całego roku. Szczególnie chodzi o rozszerzenie jeszcze wiosną br.

arealu jęczmienia, mieszanek zbożowych, kukurydzy na kiszonki i ziarno, buraków cukrowych i pastewnych. (emp)

krótko

Akademia w Moskwie

W Domu Przyjaźni w Moskwie odbyła się wczoraj akademii poświęcona 31 rocznicy wyzwolenia Warszawy. W tym uroczystym spotkaniu zorganizowanym z inicjatywy Centralnego Zarządu Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej, wzięli udział liczni aktywiści TPR-P, weterani II wojny światowej — uczestnicy walk o wyzwolenie Warszawy młodzież moskiewska.

A. Szytkow u kanclerza RFN

Kancelarz RFN, H. Schmidt przyjął wczoraj delegację parlamentarzystów radzieckich, na której czele stoi przewodniczący Rady Związku Rady Najwyższej ZSRR, A. Szytkow. Delegacja parlamentarzystów radzieckich została tego samego dnia przyjęta także przez przewodniczącą Bundestagu, A-M. Renger oraz odbyła spotkanie z przewodniczącymi wszystkich grup parlamentarnych Bundestagu.

Podróż portugalskiego ministra

Do Czechosłowacji przybył wczoraj z 3-dniową wizytą oficjalną

minister spraw zagranicznych Portugalii E. M. Antunes. Tego samego dnia dwukrotnie spotkał się on z szefem dyplomacji czeskosłowackiej B. Chnioupkem.

Sesja Bundestagu

Minister spraw zagranicznych Portugalii M. Antunes występując na konferencji prasowej po zakończeniu wizyty oficjalnej na Węgrzech oświadczył, że rozszerzenie związków z krajami socjalistycznymi stanowi część nowej orientacji w polityce zagranicznej Portugalii. Odpowiadając na pytania dotyczące sytuacji w Angoli M. Antunes oświadczył, że siły postępowe Portugalii opowiadają się za utworzeniem Angoli niezależnej i demokratycznej.

Wielka interpelacja opozycji

Wielka interpelacja opozycji CDU/CSU w sprawie „zaniedbań RFN w dziedzinie obrony” wywołała wczoraj całonocną debatę w Bundestagu. Otworzył ją ekspert wojskowy opozycji, M. Woerner, wzywając do dalszej intensyfikacji zbrojeń RFN i innych krajów NATO. Nie zrezygnował on przy tym z oskarżeń pod adresem państw socjalistycznych o agresywne zamiary. Minister obrony RFN, G. Leber określił wywoływanie opozycyjnego mówcy jako nie poważne, wynikające najwidoczniej z poszukiwania przez CDU/CSU tematu do demagogicznej kampanii wyborczej.

**ODZNACZENIA
DLA DZIENNIKARZY**

Wczoraj w siedzibie SDP w Warszawie grupie dziennikarzy i publicystów wręczono odznaczenia państwowe przyznane uchwałą Rady Państwa za wybitne zasługi w pracy zawodowej i działalności społeczno-politycznej.

Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał: Jan Bródzki, Anna Pawłowska i Tadeusz Sokorowski. 30 dziennikarzy odznaczono Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, 26 Złotym Krzyżem Zasługi, 19 — Srebrnym, 2 — Brązowym.

Grupa dziennikarzy, literatów, wydawców i pracowników politycznych wręczono, przyznane przez Prezydium ZG SDP odznaki wraz z dyplomami honorowymi — „Za Zasługi dla Rozwoju Dziennikarstwa Polskiego i Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich”. (PAP)

WSPÓŁPRACA

AN — WOJ. LESZCZYŃSKIE
Województwo leszczyńskie nawiało wczoraj z Akademią Rolniczą w Poznaniu współpracę w zakresie przeprowadzania badań naukowych i opracowywania tematów naukowych dla praktyki rolniczej tego regionu. Oprócz doskonalenia metod uprawy roślin, w tym szczególnie paszowych i warzyw, zwróci się m. in. uwagę na lepsze wykorzystanie odpadów produkcyjnych przemysłu rolno-spożywczego. Doskonalenie kadru i szkolenie obejmuje m. in. rozszerzenie istniejącego obecnie w Lesznie punktu konsultacyjnego Zrędnego Studium Zawodowego AR. (temp)

Plenum ZW ZBoWiD w Poznaniu

**Weterani walk wciąż aktywni
w społecznym życiu kraju**

Wczorajsze plenum Zarządu Wojewódzkiego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Poznaniu, poświęcone było omówieniu zadań poznańskiej organizacji, wynikających z Uchwały VII Zjazdu PZPR. W obradach uczestniczyli m. in. minister do spraw kombatanów — gen. dyw. Mieczysław Grudziński oraz sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Bogdan Gawroński.

Wprowadzenie do dyskusji stanowił referat prezesa ZW ZBoWiD w Poznaniu — Mariana Jakubowicza. Omówił on najważniejsze zadania stojące przed poznańską organizacją. Kombatanów w pełni do ceniają rozwój różnorodnych form opieki nad uczestnikami walk o narodowe i społeczne wyzwolenie. Są one dowodem troski ludowego państwa o wszystkich, którzy poświęcili swoje siły dla dobra całego narodu, dobra następnych pokoleń. Odzwierciedleniem tej troski jest stworzenie Państwowego Funduszu Kombatanów i Więźniów Obozów Koncentracyjnych. W bieżącej 5-letniej wyliczono o około 17 miliardów złotych.

21-tysięczna rzesza poznańskich kombatanów w pełni włączyła się do realizacji Uchwały VII Zjazdu. Szeregi organizacji wzrosły w roku 1975 o 4 134 członków, rozszerzono również opiekę nad kombatanami niepełnosprawnymi. W miarę swoich zdrowotnych możliwości weterani walk podejmowali czynny społeczny. Ich wartość wyniosła 4 mln zł.

Zabierając głos w dyskusji minister Mieczysław Grudziński wyraził uznanie dla poznańskiej organizacji ZBoWiD. Do wodom tego jest przyznanie w ubiegłym roku ponad 6 000 ednacza państwowych oraz blisko 3 000 rent nadzwyczajnych.

W czasie pobytu w Poznaniu ministra przyjął i sekretarz KW PZPR w Poznaniu Jerzy Zasada. M. Grudziński spotkał się również z kierownictwem Wydawnictwa Poznańskiego oraz z członkami Prezydium ZW ZBoWiD. (jk)

POGODA

Zachmurzenie umiarkowane, obojętne, duże z przelotnymi opadami śniegu. Chłodniej. Temperatura minimalna od -14 stopni na północnym wschodzie do -6 w centrum i około 0 na zachodzie. Temperatura maksymalna odpowiednio od -3 do -1 i około 0 stopni.

Dzisiejszy serwis Informacyjny opracował Wojciech Nętkiewicz.

**Polska czołowym partnerem
gospodarczym Związku Radzieckiego**

Polskie przyspieszenie — jak określa się w Związku Radzieckim sukcesy naszego kraju osiągnięte w ubiegłym 5-leciu w budownictwie socjalistycznym — zapewniło nam możliwość zajęcia czołowego miejsca wśród partnerów gospodarczych ZSRR. W okresie tym ugruntowaliśmy poważnie swą pozycję na rynku radzieckim, rozwijając jednocześnie szeroko — jak nigdy dotychczas — wzajemne powiązania integracyjne, niszcząc zarazem z ZSRR systematyczne zapobieganie polskiej gospodarki narodowej w niezbędne dla niej paliwa i surowce oraz wysokiej klasy maszyny i urządzenia przemysłowe, o unikalnym często charakterze.

Uchwały VII Zjazdu PZPR wytyczające zadania na bieżącą 5-latkę, a także przedzjadowy dokument KC PZPR, precyzujący główne kierunki rozwoju radzieckiego państwa w latach 1976 — 1980, tworzą jeszcze pomyślniejsze podstawy dalszego, wszechstronnego umacniania i doskonalenia polsko-radzieckich stosunków gospodarczych i naukowo-technicznych. Zawarta w grudniu ubiegłego roku wieloletnia umowa handlowa otwiera przed obu naszymi braćmi krajami jakościowo nowy etap współpracy ekonomicznej. Przewiduje ona, że wartość dwustronnych obrotów towarowych w obecnym 5-leciu podwoi się w porównaniu

do rezultatów poprzedniego okresu i wyniesie 28 miliardów rubli.

Na szczególną uwagę zasługuje przyjęte w umowie założenie, iż ponad 1/5 część ogólnych obrotów stanowić będą wyroby wyprodukowane w wyniku kooperacji i specjalizacji. Ten właśnie kierunek uznany został za priorytetowy i najbardziej perspektywiczny, podobnie jak podejmowane przez Polskę i ZSRR, razem z innymi państwami RWPG, wspólne przedsięwzięcia inwestycyjne w rodzaju: budowy kombinatu celulozowego w Ust-Iłimsku, Zakładów Azbestowych w Kijemba jewsku czy gazociągu orenburskiego.

Wyrazem rosnącej rangi naszego przemysłu i jego zdolności produkcyjnych jest również zapowiedź wydatnego wzrostu, bo sięgającego poziomu 56 procent w eksporcie do ZSRR polskich maszyn i urządzeń. Ogromne radzieckie zamówienia na statki morskie, tabor kolejowy, maszyny drogowo-budowlane i gotowe obiekty inwestycyjne, pozwalają naszej gospodarce narodowej rozwijać specjalizację wielu gałęzi przemysłu, rozbudowywać ich potencjał produkcyjny, unowocześniać procesy technologiczne.

W zamian za dostawy do ZSRR Polska otrzyma duże

ilości ropy naftowej, gazu ziemnego, rudy żelaza i innych surowców oraz wyposażenie techniczne dla dziesiątków nowo wznoszonych i pracujących już obiektów przemysłowych.

Istotną i coraz większą rolę w polsko-radzieckiej współpracy gospodarczej odgrywa ściśle koordynacja planów rozwoju obu krajów obejmująca nie tylko najbliższe 5-letnie okresy, ale także lata, sięgające granicy 1990 roku. (PAP)

Polska Żegluga Bałtycka

**Nowe przedsiębiorstwo
armatorskie**

Rozwój turystycznych przewozów pasażerskich drogą morską, rozbudowa dla morskich turystów zaplecza lądowego w rejonie Kołobrzegu i Koszalina oraz gospodarcza aktywizacja środowiska Wybrzeża poprzez rozwój małych portów i floty małych trampów — oto podstawowe cele nowego przedsiębiorstwa armatorskiego, które zaczyna się organizować w Kołobrzegu. Będzie się ono nazywać „Polska Żegluga Bałtycka” i będzie trzecim — po PLO i PZM — armatorem polskim, jednak w przeciwieństwie do dwóch pierwszych, o innym zakresie działalności.

Dysponować będzie na początek 14 małymi statkami, które przejmie od PLO i PZM. Oznacza to równocześnie, że rozszerzymy przewozy towarów przy pomocy małego tonażu trampowego, który dotychczas zarówno w Polsce, jak i w innych krajach RWPG był słabo wykorzystywany. Wielkie nasze przedsiębiorstwa armatorskie dysponujące coraz większymi jednostkami o dalekim zasięgu pływania, traktowały małe statki w pewnym sensie jako złe konieczne. Równocześnie około 20 procent przewozów drobnych ilości towarów w rejonie portów bałtyckich musieliśmy zlecać obcym armatorom. (PAP)

Po posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR

**Wzrost produkcji rolnej
na miarę potrzeb i możliwości**

Zwiększenie w tym pięcioletnim dostaw artykułów żywnościowych na zaopatrzenie rynku o 35—37 procent przy wzroście spożycia mięsa i jego przetworów w 1980 r. do 75—81 kg na 1 mieszkańca wymaga od rolnictwa podniesienia w tym okresie globalnej produkcji przynajmniej o 15—16 procent, w tym pogłowia bydła do 14,7—15 mln sztuk, trzody chlewnej do 23—25 mln sztuk, oraz znacznie szybszego niż dotąd rozwoju hodowli owiec i drobiu.

Oznacza to konieczność ustalenia w każdej gminie, wsi i gospodarstwie rolnym programu działań zapewniającego maksymalne wykorzystanie istniejących jeszcze rezerw produkcyjnych, każdego hektara ziemi oraz wzrastających zasobów dostarczanych rolnictwu przemysłowych środków intensyfikacji produkcji rolna.

Jednym z fundamentalnych problemów produkcyjnych wymagających rozwiązania we wszystkich sektorach i gospodarstwach rolnych jest intensyfikacja gospodarki paszowej. Zwiększenie własnych zasobów pasz w każdym gospodarstwie jest bowiem warunkiem dalszego wzrostu produkcji zwierzęcej, na którą zapotrzebowanie społeczeństwa jest i będzie nadal coraz większe. A wiadomo, że import pasz jest kosztowny i w wielu przypadkach trudny.

Droga do osiągnięcia tego celu jest zwiększenie w tym pięcioletnim produkcji zbóż, których około 70 procent idzie na pasze.

Uwzględniając fakt, że obojętne mięsa nadal następować będzie szybki wzrost zapotrzebowania na artykuły nabiałowe i ogrodnictwa, program za-

kładający również dalsze zwiększenie pogłowia krów i produkcji mleka m. in. poprzez budowanie dużych ferm krów szczególnie w gospodarstwach uposażonych położonych na zapleczu wielkich aglomeracji miejskich oraz rozwijanie specjalizacji gospodarstw chłopskich w produkcji mleka.

Urzeczywistnieniu tych założeń sprzyjać będzie przeznaczenie dla rolnictwa w tym pięcioletniu znacznie większych w porównaniu z poprzednim nakładów inwestycyjnych, które podobnie jak plan produkcyjny, traktowane są jako minimalne. Rząd będzie poszukiwał możliwości ich powiększenia. Znaczący wzrost nakładów oraz materiałów budowlanych o ponad 50 procent pozwoli na przyspieszenie budownictwa inwentarskiego, inwestycji związanych z gospodarką paszową, mechanizacji procesów produkcyjnych i szeroko rozumianej gospodarki wodą, a więc melioracji, zaopatrzenia wsi i rolnictwa w wodę itp.

Rozwijaniu warsztatów produkcyjnych oraz produkcji rolnej sprzyjać będzie również zwiększona pomoc kredytowa państwa oraz prawie dwukrotny wzrost dostaw maszyn rolniczych i około 37 procent — nawozów mineralnych.

Podstawowym kryterium oceny rolników indywidualnych i kierownictw uposażonych gospodarstw rolnych

**Rozwój gospodarki
narodowej NRD w latach 1976—80**

Projekt Wytycznych IX Zjazdu SED

Organ KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, „Neues Deutschland” opublikował wczoraj projekt Wytycznych IX Zjazdu SED w sprawie rozwoju gospodarki narodowej NRD w latach 1976 — 1980.

Pierwszą część dokumentu zajmuje podsumowanie wyników rozwoju gospodarczego kraju w ubiegłym 5-lecie. Stwierdza się tam, że w latach 1971 — 1975 osiągnięto najlepsze wyniki w realizacji zadań gospodarczych, „nakreślanych dotychczas na okres 5 lat.”

Projekt Wytycznych zakłada, że w najbliższym 5-leciu 1976 — 1980 będzie konsekwentnie kontynuowana realizacja programu dalszego podnoszenia poziomu materialnego i kulturalnego życia narodu na bazie wysokiego tempa rozwoju gospodarki narodowej. Intensyfikacja produkcji pozostanie nadal decydującym czynnikiem rozwoju gospodarczego NRD.

W danych liczbowych program gospodarczy na najbliższe 5-lecie przedstawia się następująco: dochód narodowy wzrośnie o 27 — 30 procent, wydajność pracy — o 30—32 procent, produkcja roślinna — o 20 procent, a zwierzęca — o 9 procent. Przewiduje się wybudowanie 550 000 mieszkań, wzrost konsumpcji o 21 — 23 procent i zwiększenie dochodów pieniężnych ludności o 20 — 22 procent. W roku 1980 dochody realne na głowę ludności wzrosną w stosunku do roku 1975 o 21 — 23 procent.

Zasadniczym warunkiem dalszego rozwoju gospodarczego NRD jest zapewnienie stabilnych i długofalowych dostaw do tego kraju surowców i paliw. Projekt wytycznych IX Zjazdu SED podkreśla w tym kontekście szczególne znaczenie dalszego pogłębienia współpracy i kooperacji NRD z

ZSRR i innymi krajami RWPG.

Na zakończenie w projekcie wytycznych IX Zjazdu SED wyraża się przekonanie, że zadania gospodarcze na lata 1976 — 1980 wywołają twórczy zapał i masowe inicjatywy ludzi pracy NRD. (PAP)

Zamiast socjaldemokraty

**Przedstawiciel chadecji
premierem
Dolnej Saksonii**

Za sensację polityczną uznano w Bonn nieoczekiwany wybór kandydata opozycji chrześcijańsko-demokratycznej — w parlamencie krajowym Dolnej Saksonii, Ernesta Albrechta na wicepreziera tego kraju. Po rezygnacji dotychczasowego premiera, Alfreda Kubela (SPD) ze względu na jego podeszły wiek, powstała konieczność wyboru nowego premiera w kraju rządzonego dotychczas przez koalicję SPD/CDU. Ta koalicja ma w parlamencie krajowym nad opozycją zaledwie jeden głos przewagi (78 na 77 głosów).

Nowy kandydat koalicji Helmut Kasimierz otrzymał jednak tylko 74 głosy. Trzy były nieważne, a jeden z posłów koalicji (nie wiadomo na razie, czy był on z FDP czy z SPD) głosował nawet potajemnie na kandydata chrześcijańskiej demokracji. W historii praktyk parlamentarnych RFN nie jest to pierwszy przypadek, że deputowany jednej partii głosuje na kandydata partii konkurencyjnej.

To wydarzenie, które wywołało radość opozycji i przyniesienie w kołach koalicji, może mieć daleko idące skutki. Poszczególne kraje RFN reprezentowane są w izbie wyższej — Bundesradzie, bez której zgody Bundestag nie może uchwalić niektórych ważnych ustaw. Gdyby w Dolnej Saksonii powstał obecnie rząd wyłącznie chrześcijańsko-demokratyczny układ sił w Bundesradzie zmieniłby się wyrażnie na niekorzyść koalicji.

Nowy premier ma trzy tygodnie czasu na skompletowanie rządu. Jeżeli gabinet chrześcijańsko-demokratyczny uzyska w parlamencie krajowym poparcie, wówczas dojdzie do poważnej zmiany układu sił w Bundesradzie, co może w większym stopniu przekształcić Bundesrat w narzędzie blokowania i torpedowania polityki rządowej. (PAP)

Angola

**Walki między
oddziałami
FNLA i UNITA**

Agencje prasowe donoszą, że w Sa da Bandeira, w południowo-zachodniej Angoli do szło do starć zbrojnych między oddziałami dwóch rozłamowych organizacji — FNLA i UNITA. Po obu stronach jest wielu zabitych i rannych. (PAP)

**Przyspieszone tempo
mobilizacji w RPA**

Agencja France Presse, polecając się na źródła wojskowe w Johannesburgu, pisze, że ogłoszona w RPA częściowa mobilizacja przebiega w przyspieszonym tempie. Setki rezerwistów podlegających jednemu postępowaniu w Transwalu zostało poddanych intensywnemu szkoleniu, trwającemu 3 miesiące. (PAP)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPOŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”

Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsterowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział poznański 659-39. Dział sportowy 643-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł). Indeks nr 35028. H-17

Na początku były domy z gruzu

Było już dobrze po dwudziestej, a jednak przy ulicy Wawelskiej w Pile w świetle reflektorów zainstalowanych na wysokim dźwigu krzątało się kilkanaście osób. Grudniowy chłód, wokół ciemno, że choć wykoło oko, stopy płyt ułożonych pedantycznie: cienkie na cienkich, grubsze na grubszych oczekujące swej kolejki. Dźwąg z dziesięciu lat włością bawił się zawieszoną na stalowych linach jedną taką płytą z polyskującą w poświacie taflą szyby pośrodku, na wysokości parteru stało kilka osób dając operatorowi zaszyfrowane znaki, a kilku mężczyzn znajdujących się chyba na miejscu przyszłego trawnika z takim zainteresowaniem obserwowało tę odrealnioną nieco — dla postronnego widza — sytuację, jak gdyby nie był to plac budowy, futbolowe boisko: trafił do bramki czy nie trafił? Trafiał.

Pora wyjaśnić, co to wszystko znaczy: pięciu robotników na poziomie pierwszej kondygnacji wznoszonego właśnie budynku to połowa brygady Edwarda Kubisia (druga część pracuje na pierwszej zmianie); mężczyźni — „kibice” są inżynierami, pracownikami Pileckiego Przedsiębiorstwa Budowlanego; grzesznie poskładane stopy płyt z „dziurami” w różnych miejscach to wielkie płyty, nadzieja i przyszłość pilskiego budownictwa mieszkaniowego.

Całość niezbyt oryginalnie i chyba niestudnie nazywano eksperymentem. Oto powstaje w Pile pierwszy, pięciokondygnacyjny budynek mieszkalny wznoszony z wielkich płyt pochodzących z kombinatu w Suchym Lesie. Szybko, (Kubisi mówi, że będzie jeszcze szybciej, gdy dojdą do wprawy; niech na tylko na czas stanie pobliska kotłownia!), z możliwością efektywniejszego wykorzystania „załogi”, taniej. A więc właśnie tak, jak dziś trzeba.

Kierownik budowy, młody inżynier Andrzej Rola, z powierzonych mu obowiązków wywiązuje się niczym stary wyjadacz. Ta pierwsza w jego życiu tak wielka i odpowiedzialna robota nie ma dlań nic z romantyzmu: wielka płyta to wielka płyta, od lat tak właśnie buduje się we Wrocławiu, gdzie kończył studia i w Bydgoszczy, gdzie kilka lat pracował. Tak jest w całym niemal kraju.

Nie może tego pamiętać — biegła wtedy do „podstawówek” w zupełnie innym mieście — z jakim to zainteresowaniem oglądano w Pile postęp

prac przy pierwszym powojennym budynku stojącym już od kilkunastu lat przy ulicy Buczkowej. Narodził się trochę jak Feniks — z cegły wygrzebanej ze zgliszcz i popiołów. I taka była pierwsza technologia odnotowana w dziejach firmy, która buduje miasto Staszica — Pileckiego Przedsiębiorstwa Budowlanego. Że jednak potrzeba jest matką wynalazków, wkrótce zastosowano nowoczesną — jak na owe czasy — technologię stawiania domów z gruzobetonu („wylane” domy stoją m. in. w centrum miasta). Jeszcze bardziej nowoczesna była kolejna technologia, zwiastująca już wielką płytę — budynki z kłódków. Wreszcie pamiętna dla PPB data: 25 listopada 1975 r. początek narodzin domu robionego metodą przemysłową. To oczywiście: żadna z wcześniej stosowanych technologii nie pozwoliłaby uporać się z tym, co przed nami — miastem.

Miasta woj. pilskiego liczą dziś około 200 000 osób, a z tej liczby 19 065 rodzin oczekuje właśnie na mieszkania (liczbę tę trzeba powiększyć o 6100 mieszkańców, takie są bowiem potrzeby zakładów produkcyjnych w latach 1976—80). W Pile, gdzie wskaźnik zagęszczenia wynosi 1,28 osób na izbę, na klucze do własnych mieszkań oczekuje 3717 rodzin, a 1142 mieszkania znajdują się w ponad trzystu budynkach przeznaczonych do rozbiórki. Tym czasem na podstawie danych, jakimi dysponuje Wojewódzka Komisja Planowania, w okresie obecnej 5-latkę w ramach

budownictwa społecznego powstanie 6000 lokali, z czego w nadchodzącym roku — 1405 (w Pile — 535).

Jak się przewiduje, do 1990 roku liczba ludności w miastach województwa pilskiego wzrośnie do 310 000 osób. Pamiętając, iż na jednego mieszkańca przypadać ma wówczas jedna izba, można obliczyć, iż w okresie najbliższych 15 lat należałoby wybudować ponad 140 000 izb, czyli około 38 000 mieszkań, a roczny przyrost winien wynieść 2580 mieszkań, tj. 12 200 izb. Ale — zadania wypływające z nowego planu 5-letniego opiewają na... 1200 mieszkań rocznie.

Aby rozładować tę skomplikowaną sytuację, podjęto ostatnio kilka istotnych przedsięwzięć. I tak, w Pile w 1976 r. przekazanych zostanie ponad plan 546 mieszkań, przybędzie ich więc ogółem 1088. Ponieważ budownictwo mieszkaniowe limitowane jest nie tylko odpowiednią ilością materiałów, urządzeń i ekip wykonawczych, lecz także wielkością uzbrojonych terenów, a braki tychże w przyszłym roku spowodować mogą zmniejszenie ogólnej liczby nowych mieszkań o 355, konieczna stała się m. in. rozbudowa głównego ujęcia wody.

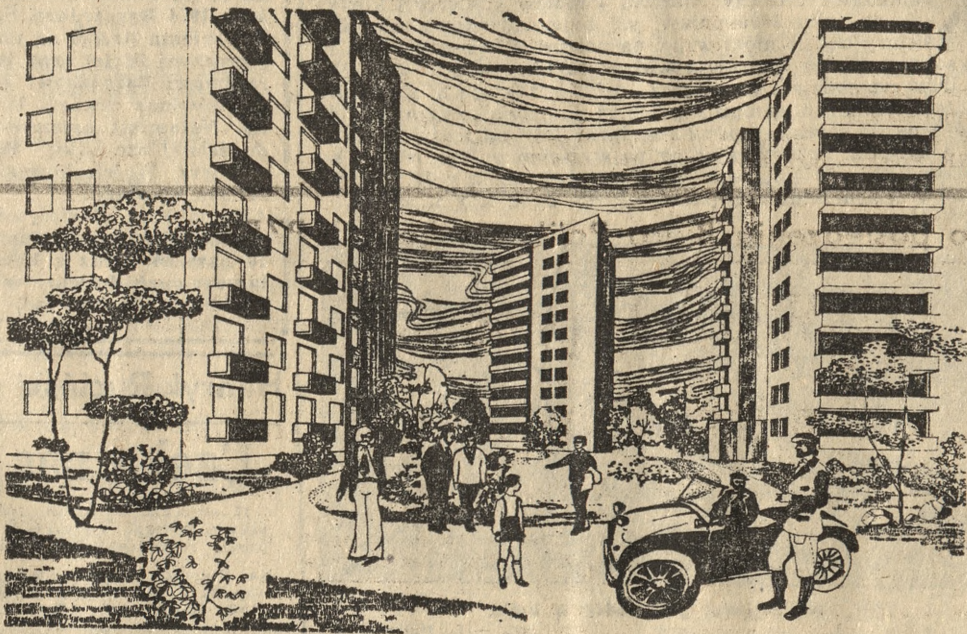
W najbliższej przyszłości budownictwo mieszkaniowe w Pile koncentrować się będzie przede wszystkim na osiedlu Górnym, gdzie powstanie 3300 lokali, poza tym u zbiegu ulic Dąbrowskiego i Bydgoskiej (fragment tego osiedla w rysunku architekta miejskiego Ireneusza Ratajczaka przedsta-

wiamy poniżej), przy ulicach Poznańskiej i Walki Młodych oraz na przedmieściu Koczyce. Spośród innych miast najtrudniejsza obecnie sytuacja istnieje w Golańcu, Wronkach (w 1976 r. przybędzie tu 85 mieszkań), Wysokiej, Rogoźnie, Okonku i Wyrzysku (w tym roku miasto otrzyma 40 mieszkań).

Poza wznoszonym obecnie budynkiem przy ulicy Wawelskiej w Pile kolejne montowane z zamiejscowych płyt powstaną w pobliżu stadionu przy ulicy Roosevelta; będą to dwie „deski” po 121 mieszkań na jedenastu kondygnacjach. Wcale nie tani transport płyt z Suchego Lasu w ogólnym bilansie jakoś się opłaca, jest zresztą w pewnym sensie konieczny; Pileskie jako jedyne województwo na zachód od Wisły, nie posiada bowiem jeszcze ani jednej wytwórni wielkiej płyty.

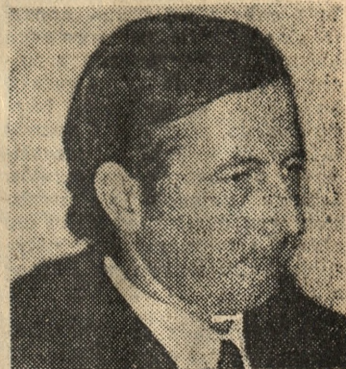
Perspektywy w tej dziedzinie są jednak coraz pomyślniejsze: ruszyła budowa wytwórni w Wałcu, podjęto także decyzję o zbudowaniu podobnej fabryki w Pile. Jej realizacja rozpocznie się w pierwszym półroczu 1976 r., a w początkach 1978 r. szybko rosnąć już będą domy z wyprodukowanych w niej elementów. Do tego czasu majster Ku biś wyszkoli cały zastęp specjalistów od stawiania domów z kłódków. I tylko patrzeć, jak na pilskich budowlach rozpocznie się wyścig pracy o to, kto szybciej i lepiej stawiać będzie domy dla kolejnych setek nowych obywateli.

ZYGMUNT ROLA



Partnerstwo

Zawód rolnika wybrałem z przekonania. Uczestnicząc w pracach gospodarskich moich rodziców, starałem się nauczyć wszystkiego, co by mi się potem przydało w samodzielnym gospodarowaniu. Odbywałem też liczne wycieczki, uczestniczyłem w pokazach rolniczych, czytałem literaturę fachową, aby jeszcze udoskonalić warsztat pracy, jaki mi pozostawiają rodzice.



Zdzisław Pawłowski.
Fot. — T. Fitzner

Po rodzinnych naradach wybrałmi dwa podstawowe kierunki specjalizacji: chów bydła mlecznego i odchów warzyw dla Kombinatu PGR Manieckiego, z którym mamy podpisaną umowę kooperacyjną. Razem z ojcem dogladamy 11 krów mlecznych, od których uzyskujemy po 4800 litrów mleka średnio w roku. Taki rezultat daje nam stado racjonalnie żywione i starannie pielęgnowane. W ubiegłym roku sprzedaliśmy Kombinatowi Manieckiemu 120 warchlaków. Odpowiada mi bardzo współpraca z Kombinatem PGR, bowiem mogę liczyć na mieszanki paszowe z tamtejszej suszarni. Staram się mieć paszę własną, lecz w moim gospodarstwie nie ma takich urządzeń technicznych, aby przygotować dobre mieszanki paszowe. Kombinat pomógł mi w roku ubiegłym omlócić i wysuszyć 80 kwintali kukurydzy zebranej z hektarowego pola. Jest to doskonała pasza dla trzody chlewnej.

Uważam, że jeszcze nie o-

siągnąłem pułapu możliwości produkcyjnych, jakkolwiek uzyskiwałem już po 48 kwintali jęczmienia z hektara, po około 500 kwintali buraków cukrowych, po 800 kwintali pastewnych, po 240 kwintali ziemniaków. Nawet na takiej ziemi jak nasza, gdzie przeważa piąta i szósta klasa, można przy odpowiednim płodozmianie, starannej agrotechnice i ochronie roślin podnosić jeszcze wydajność z hektara. Za sukces w ubiegłym roku poczytuję sobie, że mimo dużej hodowli, udało mi się sprzedać państwu 12 ton zbóż.

Mówił ZDZISŁAW PAWŁOWSKI, 29-letni rolnik ze wsi Sulejewo, gmina Brodnica, woj. poznańskie.

Zanotowała: (cmw)

Od 2 do 15 lutego

Olimpijskie ferie w TV

Na znakomity pomysł wpadła nasza telewizja. Ponieważ termin zimowych Igrzysk Olimpijskich w Innsbrucku pokrywa się z feriami zimowymi młodzieży szkół średnich, postanowiono w tym czasie uruchomić Olimpijskie Studio Młodych.

Jak poinformował nas jeden z jego twórców, pomysłodawca wielu atrakcyjnych zabaw dla młodzieży, Marek Grot, TSM będzie pracowało od 2 do 15 lutego w godzinach 8.50 — 12. W tym czasie przekazane zostaną nie tylko atrakcyjne transmisje telewizyjnej ekipy sprawozdawczej z Innsbrucka, ale prezentowane będą też zabawy i gry zimowe, w których będzie mógł brać udział każdy. Pokazy w TSM będą miały charakter inspekcyjny. Po zakończeniu audycji o godzinie 12 młodzież będzie mogła wyjść na świeże powietrze i kopiować to, czego nauczono ją na srebrnym ekranie.

Telewizyjne Studio Młodych będzie prowadził Marek Grot i Jacek Zemantowski. Jak obiecuje jego twórca, nie mają zamiaru walczyć o kopię popularnego Studia-2. Przede wszystkim w TSM wszystko będzie odbywało się na żywo, nie planuje się żadnych wcześniejszych wyreżyserowanych opracowań filmowych. Przedstawiciele TV z Warszawy oraz wszystkich ośrodków telewizyjnych w kraju będą w plenerze demonstrowali zabawy i gry oraz relacje z ich przebiegu.

Prowadzący TSM nie chcą narzucać wszystkim tajemnic, nie obiecują, że przygotowane wielkie atrakcje. Ich ambicją jest, aby młodzież wykorzystala wolny czas na dobrej i zdrowej zabawie na świeżym powietrzu. Na zakończenie pracy TSM w dniu 15 lutego zorganizowana zostanie w całym kraju wielka Olimpiada Studia Młodych. (Interpres)

Serial „Dyrektorzy” — jak należy przewidywać — chociaż zszedł z ekranu telewizyjnego, ciągle będzie głęboko tkwić w powszechnej świadomości społecznej. Ostatni i najlepszy dowód: w plebiscycie „Studia 2” wyprzedził zdecydowanie takie wzięte pozycje, jak „Czterdziestolatek”, „Droga”, „Arsen Lupin” i inne. Wynika stąd, że publiczność telewizyjna przedkłada film kontrowersyjny ponad humor („Czterdziestolatek”), dramatyczny ponad igraszkę wyobraźni („Droga”) i bolesny ponad fikcję rozrywkową („Arsen Lupin”). W „Dyrektorach” życie kipi, a działalność głównych bohaterów zmusza każdego do zajęcia stanowiska, do opowiedzenia się za tą lub inną metodą postępowania, do zaangażowania się po tej lub innej stronie.

Jeszcze raz się okazało, że gładkość, tani optymizm i miłośność tematyki społecznej oraz moralnej, wreszcie — tzw. rozrywka nie wytrzymują próby w konkurencji z tematyką bardzo poważną i odnoszącą się wprost do naszego życia — codziennego, znużonego, zabieganego, nerwowego. „Dyrektorzy”, aczkolwiek sporządzeni w retrospekcji historycznej, dają każdemu człowiekowi myślicielowi wiele do myślenia. A myśleć człowiek lubi, myślenie to człowiekowi swojemu najbardziej ewidentny dowód swojego istnienia, swojego uczestnictwa w pełnokrwistym życiu. Bo nie może być jakiegokolwiek zaangażowania bez myślenia.

Weźmy tylko odcinek „Bokser”. Ten „Bokser” na stanowisku dyrektora, Adam Stokłos, syn chłopca, podczas studiów dorabiający nożem walizkę na dworcu, młody, energiczny, bezkompromisowy — wyznaje bardzo jasną filozofię. Wyklada ją pod postacią swoich decyzji, a także w krótkich i węzłowych zdaniach wobec obrońcy ludzi pracy, przewodniczącego rady zakładowej — Cisa. Mówi: — My nie jesteśmy po to, żeby się wzajemnie ko-

chać, ale żeby produkować; musimy produkować, żeby w tym kraju było wreszcie co dzielić; czy mamy ciągle pracować na menażkę zupy? każdemu po równo, a więc czy sprawiedliwie? Dramatycznie kończy się ten odcinek, samobójstwo popełnia Sokołowska, żaloga żegna swoją koleżankę chwilą milczenia, stają maszyny, i jak pomyśleliśmy, zniszczony zdawałoby się Stokłos otrzymuje od starych robotników słowa pociechy. Był towarzysz dobrym gospodarzem — żegnają go przed odejściem „w górę”.

W dziesięć lat później, w latach sześćdziesiątych, za czasów dyktowania inżyniera Gajdy, syna starego robotnika Gajdy, problemy postawione przez Stokłosa są ciągle aktualne.

A więc: — produkować, czy kochać się; — żeby było co w tym kraju dzielić; — pracować na zupe, czy na coś więcej; — sprawiedliwie, jeżeli „po równo”?

Te problemy nigdy nie zjedzą z wokandy, bowiem ich istota sprowadza się do tego, że musimy produkować coraz więcej artykułów coraz wyższej jakości, a jednocześnie musimy troszczyć się o ludzi, bo nie żyjemy w kapitalizmie i musimy baczyć, by każdy człowiek miał zagwarantowane miejsce pracy i mógł korzystać jak najbardziej ze zdobyczy społecznych ustroju socjalistycznego. Dyrektor wraz ze swoim sztabem współpracowników — w tym z przedstawicielem organizacji partyjnej i związkowej — musi dbać jednocześnie o

wiele spraw: plan, jakość i wysoką dyscyplinę pracy oraz o ludzi — ich dobre samopoczucie, realizację materialnych i duchowych aspiracji, zespołowość myślenia i działania. Nielatwe — o, nielatwe są to obowiązki. Często dochodzi do konfliktów. Raz — utajonych, podskórnych. Innym razem — zupełnie jawnych. Ludzie są tylko ludźmi. Gdy większość na pierwszym miejscu stawia dobrą pracę i w niej widzi drogę do osiągnięcia swoich osobistych celów,

to inni dążą do nadużywania przywilejów stworzonych przez system socjalistyczny i obowiązujących w socjalistycznych zakładach. A zatem: do osiągnięcia maksimum zysków za minimum nakładu pracy. Te przypadki znamy.

W odcinku „Bokser” wiele się mówi o socjalistycznym i kapitalistycznym przedsiębiorstwie. Przy czym jest ciekawa historia: hasłem „socjalistyczne przedsiębiorstwo” posługują się ludzie skłonni do patrzenia przez palce na złą robotę, na bumelanctwo. Tymczasem trzeba pamiętać i przypominać, że socjalistyczne przedsiębiorstwo, mające obowiązek dbania o ludzi, nie jest i nie może być oazą dla ludzi lekceważących dyscyplinę i usiłujących wykorzystać zdobycze dla swoich interesów. Dyrektor Stokłos decydując się na masowe zwolnienia, mimo ostrzeżeń i wątpliwości swoich współpracowników, formułuje jasno inną ważną zasadę: wyrzucamy, za bramę, ale nie na bruk, pracy w Polsce jest wiele. Dyrektor Stokłos powiada, że ma obowiązek troszczyć się o interesy dobrych pracowników,

a nie o interesy złych pracowników. Jedynych odsyła do urzędu zatrudnienia, a tym dobrym nakazuje wypłacić wysokie premie. Będzie szum — stwierdza — ale niech żyje zażdroszcza dobrym.

W klimacie wysokich wymagań, narzuconych zakładowi, zaczyna się kształtować prawidłowe stosunki międzyludzkie i produkcyjne.

I osiąga sukces. Plany są wykonywane, zaczyna normalnie funkcjonować system wynagrodzeń.

W ostatnich dniach — zgodnie z polityką polskiego przyspieszenia — opublikowany został list Biura Politycznego, Prezydium Rządu i Prezydium CRZZ, apelujący o większy wysiłek w produkcji. List przypomina zasady, którymi należy się kierować organizując ten wysiłek. List podkreśla, że obok moralnego satysfakcjonowania ludzi dobrej roboty należy tworzyć klimat dezaprobaty dla ludzi źle pracujących, pragnących żyć na cudzy koszt i pragnących ciągnąć zyski z pracy innych.

Realizacja klimatu wysokich wymagań nie jest łatwa, bo niejednokrotnie wymaga podejmowania trudnych i bolesnych decyzji. Za tymi problemami i decyzjami kryje się człowiek. Lecz trzeba też wiedzieć, że ustrój socjalistyczny, tworząc cały system przywilejów i opieki, wcale nie rozciąga tych zasad na wszystkich. Na pewno — nie na pracowników złych, tych, którzy mają wszelkie dane, by dobrze pracować, a pracują od niechcenia, źle, „aby do pierwszego”, „aby Polska nie zginęła”. Tym ludziom ustrój socjalistyczny tworzy szansę, daje im prawo do pracy, ale nie gwarantuje im automatycznie prawa do czepiania korzyści. Na tym polega też istota socjalistycznej sprawiedliwości społecznej.

JERZY KOCHAŃSKI

Nie zawsze na linii

Sprawiedliwie, jeżeli „po równo”?

Współpraca kulturalna pięciu województw

W poznańskim Pałacu Kultury odbyła się druga konsultacyjna narada w sprawach kultury, zorganizowana z inicjatywy władz województw kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego, pilskiego i poznańskiego. W spotkaniu uczestniczyli dyrektorzy wydziałów kultury urzędów wojewódzkich oraz dyrektorzy kilku placówek artystycznych i instytucji kulturalnych w Poznaniu.

Celem narady (podobne będą odbywać się cyklicznie, za każdym razem z innym z miast wojewódzkich) było zapoznanie się z propozycjami programów i imprez teatralnych, muzycznych, estradowych i filmowych, przedstawionych przez placówki kulturalne oraz ustalenie skoordynowanych działań organizacyjnych. Mówiono o istocie polityki kulturalnej w gminach i w miastach, o pracy szkoleniowej prowadzonej przez wojewódzkie domy kultury (wiodącą rolę pełni w tym zakresie Pałac Kultury w Poznaniu), o wzbogacaniu programu „Sojuszu świata pracy z kulturą i sztuką” oraz o inspirowaniu działalności kulturalnej wśród młodzieży.

Dzięki współpracy kulturalnej województw i koordynacji ich poczynań, wiele tradycyjnych już w Wielkopolsce imprez miało być znacząco, miedzywojewódzka rangę (np. marcową X Dekadę Pisarzy Środowiska Poznańskiego, czy Przegląd Filmów Amatorskich w Rawiczu). Istotą tej współpracy jest również — obok prezentacji dorobku kulturalnego różnych ośrodków w kraju — ożywianie amatorskiego ruchu artystycznego wszystkich województw. (kos)

Paradoksy XX wieku

RIFI

Zbliża się termin Igrzysk Olimpijskich i Kanada stała się istną ziemią obiecań dla mafii gangsterskiej z USA, spieszącej rozbudowywać bazy swoich wpływów na tym terenie. W obliczu inwazji zorganizowanego bandytyzmu, rząd prowincji Quebec powołał specjalną komisję bezpieczeństwa, złożoną z najwybitniejszych speców policyjnych. Przed nowym organem, wprawdzie wyposażonym w rozległe uprawnienia, stoją niełatwe zadania. Agencje amerykańskich gangów, wspierane przez tubylczy świat przestępczy, rozpanoszyły się na całym w Montrealu i innych miastach. Dysponując arsenalem nowoczesnych broni, kadrami płatnych morderców, szefowie gangów rządzą się tutaj wedle metod wypróbowanych w Chicago i Nowym Jorku: wymuszają stałe haracze na właścicielach sklepów, restauracji i lokali rozrywkowych, rozciągają na „porno” i nasycają rynek narkotykami z przemysłu. Dla mieszkańców spokojnego dotychczas Montrealu prawdziwym wstrząsem była stoczona niedawno w ścisłym amerykańskim stylu otwarta bitwa uliczna dwóch konkurencyjnych band, połączona ze strzelaniną w biały dzień i przelewem krwi.

PAI

HUMOR I SATYRA



— Co panu nie odpowiada? Kołor?

Chemia dla potrzeb przemysłu i handlu

Bieżący rok będzie okresem dalszego, intensywnego rozwoju przemysłu chemicznego. Na rozbudowę tej gałęzi gospodarki przeznaczony jest nakład w wysokości 37,4 mld złotych, to jest o ponad 16 procent wyższe niż w ubiegłym roku.

Zgodnie z planem, w bieżącym roku — w porównaniu z 1975 r. — nastąpi w tym przemyśle wzrost produkcji o 11,2 procent, a więc w stopniu wyższym od średniej dla całego przemysłu.

Realizacja tych zadań warunkuje prawidłowy rozwój wielu działów naszej gospodarki. Chemia jest bowiem przede wszystkim głównym dostawcą materiałów i produktów

dla innych gałęzi przemysłu i budownictwa. Toteż prawie 2/3 swej produkcji przeznaczony w tym roku na cele zaopatrzeniowe, a pozostała część na rynek i eksport.

W tym roku zakłady chemiczne zwiększą dostawy podstawowych wyrobów z tworzyw sztucznych, tj. wykładzin i klepek podłogowych, materiałów izolacyjnych, rur oraz farb i lakierów niezbędnych do budowy nowych mieszkań i obiektów przemysłowych. Dynamicznie rozwijająca się motoryzacja i inne branże przemysłu maszynowego otrzymają więcej tworzyw sztucznych, produktów naftowych, gumie nia oraz wyrobów lakierowych. Zwiększy się również produkcja nawozów sztucznych, związków azotowych, dla rolnictwa.

W tym roku rynek krajowy ma otrzymać wyroby łącznej wartości 83,4 mld zł, co w

stosunku do 1975 r. stanowić będzie wzrost o 14,9 procent. Przemysł chemiczny dostarczy sklepom przede wszystkim więcej poszukiwanych wyrobów chemii gospodarczej, artykułów kosmetycznych i perfumeryjnych, wyrobów z tworzyw sztucznych i gumy. Nastąpi również dalsze rozszerzenie asortymentu produkowanych wyrobów; przewiduje się bowiem uruchomienie w br. produkcji około 550 nowości.

Rok 1976 będzie również okresem dalszego wzrostu eksportu. Dostawy z przemysłu chemicznego na rynki zagraniczne mają się zwiększyć — w porównaniu z ubiegłym rokiem — o 17,7 procent.

Pełne wykonanie tegorocznych zadań wymagać będzie nie tylko dalszej rozbudowy zakładów ale również lepszego wykorzystania potencjału przede wszystkim przez intensyfikację i modernizację procesów produkcyjnych, poprawę organizacji pracy i zwiększenie zmianowości. (PAP)

Zmiany w rządzie argentyńskim

Prezydent Argentyny, Maria Estela Peron, przeprowadziła wczoraj reorganizację swego rządu. Z 8-osobowego gabinetu argentyńskiego zostało usuniętych 4 ministrów.

Agencja Reuters, powołując się na źródła dobrze poinformowane w Buenos Aires, pisze, że zmiany rządowe mają na celu umocnienie pozycji pani Peron w związku z walką o władzę między rywalizującymi ze sobą grupami w Partii Sprawiedliwości (peronistycznej).

Agencje zachodnie zwracają zwracają uwagę na zmianę na stanowisku ministra spraw wewnętrznych. Dotychczasowego szefa tego resortu Federico Robledo zastąpił prezes Banku Narodowego zasłużony działacz ruchu peronistycznego — Roberto Ares. Robledo, według agencji Associated Press uważany jest za niezbyt lojalnego wobec Marii Esteli Peron. AP pisze, że Robledo, który pełnił funkcję ministra spraw wewnętrznych od 16 września 1975 r., był jednym z ministrów, którzy za mierali osiągnąć kompromis z przeciwnikami pani Peron. Robledo jest i wiceprzewodniczącym Partii Sprawiedliwości i uważany był za najbardziej wpływowego ministra w rządzie pani Peron. (PAP)

500 000 dolarów na Centrum Zdrowia Dziecka

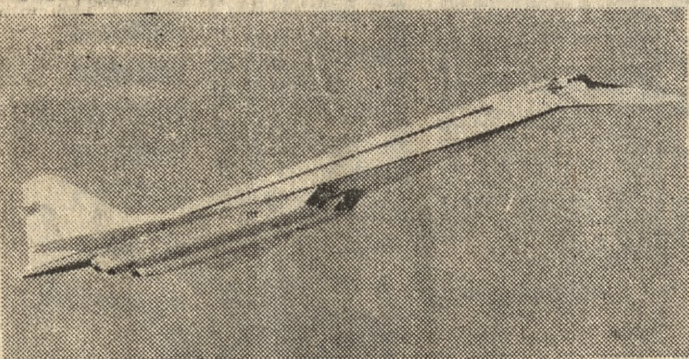
Prezes Rady Nadzorczej Koncernu Kruppa, prezes Fundacji „Alfried Krupp von Bohlen und Halbach” — Bernhard Beitz, zwrócił budowę Centrum Zdrowia Dziecka, po czym złożył wizytę przewodniczącemu Komitetu Budowy Szpitala Pomnika — min. Januszowi Wierczkowski, podczas której wręczył mu czek na sumę 500 000 dolarów jako dar fundacji.

J. Wierczkowski podziękował B. Beitzowi oraz zarządowi fundacji za ten dar informując o szerokim zainteresowaniu sprawą budowy pomnika szpitala zarówno w kraju jak i za granicą, o stanie przygotowań do uruchamiania poszczególnych zespołów szpitalnych oraz o przyszłej roli i zadaniach tego szpitala w leczeniu dzieci i młodzieży w Polsce. (PAP)

TU-144 z szybkością 2500 kilometrów na godzinę

U progu lotów hiperdźwiękowych

Konstruktor lotniczy Andrzej Tupolew stwierdził kiedyś, że do roku 2000 pojawi się hiperdźwiękowy samolot, który będzie mógł wiać na pokład 1000 pasażerów i na wysokości 30 000 metrów rozwijać szybkość do 10 000 kilometrów na godzinę. Kto jeszcze dzisiaj traktuje te słowa jak fantastykę, niech spróbuje polecieć nad dźwiękiem TU-144, który od 25 grudnia podjął regularne loty na trasie Moskwa — Alma-Ata. Przebiegając na najwyższym pułapie linii „Aeroflotu” (18—20 kilometrów) wyraźnie odczuje, że następnym krokiem lotnictwa pasażerskiego będą loty hiperdźwiękowe.



Na zdjęciu: „TU-144” w locie.

Fot. — L. Polikaszyn

Premiera TU-144 przeszła pomyślnie. Samolotem interesują się zarówno pasażerowie, którzy zyskują na czasie, jak też „Aeroflot”, dla którego szybkość to większa wydajność samolotu i załogi, a więc większe korzyści. Jak wykazują ostatnie wydarzenia, zapoczątkowanie życia na trasach lotnictwa cywilnego jest dla „stu czterdziestu czterech” łatwiejsze niż dla „Concorde”, który ma podjąć regularne loty 21 stycznia, ale którego premierę może zepsuć rząd Anglii. Eksperymenty na lotnisku londyńskim wykazały, że przeciętnie w siedmiu z każdych dziesięciu startów „Concorde” znacznie przekroczył ustanowione przez rząd normy dopuszczalnego hałasu, a w niektórych przypadkach przekroczył je nawet dwukrotnie.

Trzeba stwierdzić, że hałas wywołany przez TU-144 nie przekracza skali hałasu ciężkich poddźwiękowych samolotów odrzutowych pierwszego pokolenia. Jeśli się weźmie pod uwagę, że w „Aeroflocie” zarówno podczas startów jak i lądowania stosuje się ostry huk lotu, że organizacja lotnisk i tras wyklucza przeloty nad miejscowościami zamieszkanymi na małej wysokości to stanie się jasne, że nowy samolot nie zaostrzy problemów hałasu.

Dzisiaj trudno jeszcze z aptekarską dokładnością określić rentowność nowego samolotu. Jeśli jednak wyjść z założenia, że nad dźwiękowy samolot pasażerski jest rentowny tylko na dalekich trasach i w tym przypadku gdy ma na pokładzie co najmniej 100 pasażerów, to stanie się oczywiste, że TU-144 w sensie handlowym opłaci się z nadwyżką. „Sto czterdziesty czwarty” jest obliczony na 130—150 pasażerów.

„Sto czterdziesty czwarty” jest pierwszą jaskółką wielkich przemian, które nastąpią w kolejnym pięcioleciu w parku samolotowym radzieckiego lotnictwa cywilnego. Nowe samoloty, w tym gigant transportowy Il-76 samolot bliskiego zasięgu Jak-42 (100—120 miejsc), wszedłszy powietrzny AN-28, mają odegrać wielką rolę w walce o zwiększenie przewozów. W ciągu pięciolecia, zgodnie z projektami też KC KPZR na XXV Zjazd partii, tylko przewozy pasażerów zwiększą się 1,3 raza. Już w roku 1976 podróże powietrzem będzie mogło odbyć sto milionów osób.

Naddźwiękowy samolot pasażerski, który ma szansę stać się jednostką flagową radzieckiego lotnictwa cywilnego wyraźnie wyróżnia się spośród reszty samolotów nie tylko danymi technicznymi i warunkami lotu, ale także swym niezwykłym wyglądem, oryginalną konstrukcją. Jest to samolot, który na długie lata wytyczy główne kierunki w budowie samolotów pasażerskich podobnego typu oraz w poszukiwaniach naukowo-technicznych. („Kraj Rad”).

SPORT-SPORT

Kierunek Innsbruck

Reprezentacja Polski na Igrzyska Olimpijskie

Sztab olimpijski zatwierdził skład reprezentacji Polski na Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Innsbrucku. W reprezentacji znalazło się ogółem 53 zawodników i zawodniczek (4 kobiet i 45 mężczyzn). Szanse awansu do reprezentacji ma jeszcze w łyżwiarstwie figurowym Grażyna Dudek (Centrum Katowice). Uzależnione to jest od jej wyniku w trwających obecnie mistrzostwach Europy.

A oto reprezentanci Polski na Zimowe Igrzyska 1976.

Łyżwiarstwo szybkie kobiet: Janina Korowicka (Olimpia Elbląg), Ewa Malewicz (Orzeł Elbląg), Stanisława Pietruszczak (Pilica Tomaszów Maz.), Erwina Rysiówna (Olimpia Elbląg).

Łyżwiarstwo figurowe — pary tańeczne: Teresa Weyna-Urban i

Piotr Bojańczyk (Marymont Warszawa).

Saneczkarstwo — kobiety: Teresina Bugajczyk i Halina Kanasz (Śnieżka Karpacz), Barbara Piecha (GKS Katowice); mężczyźni: Andrzej Piekoszewski, Andrzej Zyla, Jan Kasielski, Mirosław Więckowski, Andrzej Kozik (wszyscy Śnieżka Karpacz).

Hokej na lodzie: Andrzej Tkacz (GKS Katowice), Walery Kosyl (LKS Łódź), Andrzej Słowikiewicz i Andrzej Iskrzycki (Podhale Nowy Targ), Robert Góralczyk (Baldon Katowice), Jerzy Potz (LKS Łódź), Marek Marcinčzak (GKS Katowice), Henryk Pytel (Zagłębie Sosnowice), Kordian Jajszczok (GKS Katowice), Marian Kajzer (Naprzód Janów), Stefan Chowaniec, Mieczysław Jasierski i Walenty Zietara (Podhale Nowy Targ), Karol Zurek, Tadeusz Obłój, Andrzej Zabawa i Wiesław Jobczyk (Baldon Katowice), Leszek Kokoszka (Legia Warszawa); rezerwowy bramkarz: Eugeniusz Walczak (Baldon Katowice).

NARCIARSTWO

Dwubój klasyczny: Stanisław Kawulok i Jan Legierski (ROW Rybnik), Marek Pach (Wisła Gwardia Zakopane), Stefan Hula (BBS Bielsko Biala), Kazimierz Dłupolski (Start Zakopane).

Skoki: Stanisław Bobak (WKS Legia Zakopane), Adam Krzysztofiak (SNPT Zakopane), Tadeusz Pawlusiak i Janusz Waluś (BBS Włókniarz Bielsko), Władysław Podgórski (LKS Poronin), Jerzy Koryciak (KKS Bielsko), rezerwa: Józef Łuszczek (Start Zakopane).

Biegi mężczyzn: Jan Staszek (Start Zakopane), Jan Drągoń (LKS Wisła Istebna), Wiesław Gębala (BBS Włókniarz Bielsko), Władysław Podgórski (LKS Poronin), Jerzy Koryciak (KKS Bielsko), rezerwa: Józef Łuszczek (Start Zakopane).

Zjazd mężczyzn: Jan Bachleda-Curus (SNPT Zakopane), Roman Dereszński (AZS Zakopane), rezerwa: Maciej Gasienica-Ciaptak (AZS Zakopane).

Biatlon: Andrzej Rapacz, Jan Szpunar, Wojciech Truchan, Ludwik Zięba, Stanisław Trebunia (wszyscy WKS Legia Zakopane).

Henryk Ruciński przed startem do RMC:

Czeka nas trudne zadanie

17 stycznia z kilku różnych miast europejskich, w tym z Warszawy, nastąpi start do 44 rajdu Monte Carlo. Polskę w tej imprezie reprezentować będzie 7 załóg.

Na Polskich Fiatów w wersji Acropolis z silnikiem o pojemności 1800 ccm pojedą dwie załogi fabryczne Stawowski — Czyżyk i Ciecieryński — Różański oraz mieszana ekipa Kynslehto (Finlandia) — Holmes (Wielka Brytania). Bień i Jedynakowa wystartują na Polskim Fiatcie 1500, a Landsberg z Muszyńskim na Renault 5 TL. Rajd będzie rozgrywany również w kategorii „Chevronnes” czyli old-boyów. Tutaj ujrzymy na starcie Jerzego Dobrzańskiego, który wraz z poznańskim H. Rucińskim pojedzie na Polskim Fiatcie 1800 Acropolis, a oprócz nich z Rzymu na BMW 2002 TI udadzą się na trasę rajdu Sobaniński z Wędrichowskim. Na temat startu w tej trudnej imprezie rozmawiamy z poznańskim kierowcą — H. Rucińskim.

— Na czym polega specyfika rajdu „Chevronnes”, w którym pan wystartuje?

— Rajd dla old-boyów jest krótszy i nieco łatwiejszy (mniej odcińków specjalnych). Prawo startu w nim mają kierowcy, którzy jako zawodnicy przynajmniej raz ukończyli RMC w pierwszej „60”. Nic więc dziwnego, że „Chevronnes” zgromadzi na starcie wielu bardzo dobrych kierowców. Pierwszy etap dojazdowy do Monte niczym się nie różni. Po przyjeździe na petle eliminacyjną, na której znajdować się będą dwa odcińki specjalne (os). Później nastąpi start do II etapu. Będziemy mieli do pokonania na nim 4 os. Po tym etapie dla nas old-boyów rajd się kończy. Natomiast najlepszych 60 zawodników uda się jeszcze na trasę III etapu, które go wyniki zdecydują o ostatecznej kolejności.

— Był pan na treningu w Alpach. Jak tam panują warunki?

— W tym roku po raz pierwszy mialem możliwość objechania trasy z czego jestem bardzo zadowolony. W górnym Alpach było dużo śniegu. Obecnie panuje odwilż, ale północne stoki gór są oblodzone. Trasa bardzo trudna. Na odcinkach specjalnych brak prawie odcińków prostych szos. Organizatorzy wyznaczali przeciętną w granicach 80 km/godz., ale jej osiągnięcie będzie ogromnie trudne.

— Po raz który startuje pan w rajdzie Monte Carlo?

— Jako zawodnik uczestniczyłem w imprezie 6 razy, a razjechałem jako old-boy. Było to w 1971 roku i ukończyłem rajd na 6 miejscu. W tym roku na zakończenie kariery zawodniczej pragnę wywalczyć jak najwyższą pozycję. Nie będzie to jednak rzecz łatwa.

— Życzymy panu szerokiej drogi.

Rozmawiał:

WIESŁAW LUCZAK

ME łyżwiarzy figurowych

John Curry złotym medalistą

W czwartek, w trzecim dniu odbywających się w Genewie Mistrzostw Europy łyżwiarzy figurowych, w godzinach porannych po raz pierwszy na lodzie pojawiły się solistki. Wyniki jazdy obowiązkowej kobiet: 1. Isabel de Navarre (RFN) 43,88, 2. Dianne de Leeuw (Holandia) 43,56, 3. Anett Potteich 42,32, 4. Christine Errath (NRD) 41,20, 21. Grażyna Dudek (Polska) 35,88.

Po raz drugi w tegorocznych mistrzostwach wystąpiły pary tańeczne. Po dwóch dniach zmagania zdecydowanie prowadzi bezkonkurencyjny duet radziecki Ludmilla Pachomowa — Aleksander Gorskow, który zgromadził 104,04 pkt. Drugie i trzecie miejsce zajmują także pary radzieckie. Irina Moisiejewa i Andrej Minenkow i Natalia Liniczuk — Gennadi Karpenosow. Polska para Teresa Weyna-Urban — Piotr Bojańczyk utrzymała 8. pozycję gromadząc 88,12 pkt., a drugi duet reprezentacyjny Ewa Kołodziej — Tadeusz Góra zajmują 14. pozycję — 80,20 pkt.

W jeździe indywidualnej panów tytuł mistrza Europy zdobył John Curry (W. Brytania). Srebrny medal wywalczył Władimir Kowalew (ZSRR), a brązowy — Jan Hoffmann (NRD). Reprezentant Polski, Grzegorz Głowacki sklasyfikowany został na 15. pozycji. Startowało 23 zawodników.

Praca • Nauka

Elektroinstalator lub pomocnika — przyjmę. Tel. 443-36, po godz. 16 35890g

Krawcowa zatrudnie do pracowni odzież dziecięcej, może być niekwalifikowana. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35014g

Fryzjerka męsko-damska potrzebna. Poznań, Nad Wierzbakiem 20. 34907g

Mezyczne, kobiety, przyjmie gospodarstwo rolne. 7 loszenia: Stary Rynek 92 m. 2. 34563g

Dochodząca do prowadzenia domu, z gotowaniem, potrzebna. Zgłoszenia: telefon 651-91. 35068g

Ogrodniczy sadownictwa przycinają — prześwietlają drzewa, krzewy owocowe, przeprowadzają fachowe opryski. Telefonować po godz. 15 — 07-38-20. 35726g

Chłopiec do lekkich prac potrzebny. Zgłoszenia: Siemiradzkiego 3a m. 4. 35262g

Przedsiębiorstwo Projektowo-Technologiczne Przemysłu Taboru Kolejowego „Taskoprojekt” w Poznaniu, ul. Krańcowa nr 15

uprzejmie zawiadamia zainteresowanych, że od dnia 10 stycznia 1976 roku zmieniło swoją siedzibę.

Aktualny adres:

POZNAŃ, UL. WARSZAWSKA 183/185.

Jednocześnie zmieniono numer centrali telefonicznej z numeru 750-71 — na numer 759-01.

642-K1

ZARZĄD

Spółdzielczego Banku Ludowego w Poznaniu

zawiadamia, że zebrania środowiskowe dla członków z miasta Poznania odbędą się:

- w dniu 21 stycznia 1976 r. o godz. 18 w Szkole Podstawowej nr 16 przy ul. Floriana;
- w dniu 22 stycznia 1976 r. o godz. 18 w Szkole Podstawowej nr 64 przy ul. Obotryckiej nr 25/27.

Zarząd zaprasza do udziału w zebraniach.

592-K1

ZAKŁADY MIĘSNE W GNIEZNE, ulica Sobieskiego nr 17

UPŁYNNIA

przedsiębiorstwom państwowym, spółdzielczym i prywatnym

przecone o ca 50 proc.

CZĘŚCI ZAMIENNE DO SAMOCHODÓW

typu: albiom, leyland, star 20, star 25,

zabr, lublin, panhard, skoda.

35014g 8-K2

WOJEWÓDZKI ZAKŁAD URZĄDZEN POZARNICZYCH ZWIĄZKU OSP w Poznaniu, ul. Norwida 14

zawiadamia, że z dniem 1 stycznia 1976 roku

ZMIENIONA ZOSTAŁA NAZWA ZAKŁADU na

PRZEDSIĘBIORSTWO INSTALACJI I NAPRAW URZĄDZEŃ POZARNICZYCH

„SUPON”

ZAKŁAD NR 12, 60-867 POZNAŃ, ul. Norwida 14

telefon 573-51 — telex nr 0412320

nr konta bankowego NBP VI Oddział Poznań

nr 63063-1919

Dotychczasowy profil usług i produkcji jak i obecny sposób składania zleceń i zamówień w zakresie usług i dostaw wyrobów lub robót inwestycyjnych — nie ulega zmianom.

549-K1

Oferujemy odwrotne wykonanie usługi CZYSZCZENIA I LAKIEROWANIA PARKIETÓW

DLA LUDNOŚCI ORAZ JEDNOSTEK GOSPODARKI USPOŁECZNIONEJ.

ZGŁOSZENIA:

Zakład nr 9, WUSP „CZYSTOŚĆ”, Poznań, ul. Małeckiego 23, telefon 656-63

635-K1

Do mycia klatki schodowej na Solaczu (Nad Wierzbakiem) potrzebna zaraz pomoc. Zgłoszenia: Poplińskich 3 m. 13, telefon 34-02-77. 34690g

Dozorca domu zaraz potrzebny (Wilda). Zgłoszenia: Poplińskich 3 m. 13, tel. 34-02-77. 34681g

Przyjmę pracę chatupniczą. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34601g.

Zatrudnię pracownika z praktyką. Wyroby metalowe. Piekary 22/23, lokal 38. 34700g

Potrzebny pracownik (może być emeryt) do pracy w piekarni. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34719g.

Zatrudnię emeryta w ogrodnictwie w Luboniu — od marca. Różalski, Poznań, Kordeckiego 2 m. 32. 34744g

Udzielam korepetycji z biologii, chemii i j. francuskiego. Osiedle Jagiełło 52 m. 4. 34736g

Kupno • Sprzedaż

Bony PeKaO kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34645g.

Kupię betoniarke 100-litrową. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34644g.

Kupię szlifarkę do płaszczysz do 750 mm. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34643g.

Szklarnię kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35002g.

Kupię stare monety, banknoty, książki, broń, zegary figurki. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33965g.

Kupię maszynę do zycia bamboszy, szycizarkę, wykrajarkę (sztancę), wykrojnik, formy szewskie itp. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 33717gpr.

Sprzedam za 12.000 zł śliczną na 11-miesięczną sukę — owczarek niemiecki, znakomicie ukończonym kursem psa towarzyszącego. Tel. 558-82. 34034g

Sprzedam sadzonki pomidorów Revermum, Eurocross, Potentat, Smigiel, ul. Kilińskiego 31, Stefan Felbrod. 34939g

Sprzedam przyczepkę bagażową N-125 i rower składowy „Duet”. Poznań, Okrzei 30. 35490g

Sprzedam wytwórny gabinet męski (stylizowany) duży zestaw, bibliotekę, biurko, stół, krzesła, w tym zestaw klubowy (kanapa, fotel), stan idealny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35011g.

Sprzedam szafy: trzydrzwiową i dwudrzwiową — nowe. Poznań, Kancierska 7, parter. 35874g

Samochody

Sprzedam silnik Simca 1500, skrzynię biegów. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35285g.

Lokale

Poszukuję samodzielnego mieszkania do wynajęcia na okres 1 roku, typu M-1 w dzielnicy kawalerki. Wia domać: tel. 645-12, godz. 16-20. 35099g

Student poszukuje jedno lub dwuosobowego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35332g.

Szczeciński Mieszkanie M-2, w warunkach nowe budownictwo, zamienię na równorzędne w Poznaniu. Tel. 740-33. 34533g

Młode małżeństwo poszukuje pokoju z umeblowaniem kuchni, od 1 lutego 1976. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34568g.

Małżeństwo z małym dzieckiem, członkowie SM poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34587g.

Nieruchomości

Poznań! Trzypokojowe — piętrowe z ogrodem — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34408g.

Kupię dom jednorodzinny — bliźniak lub piętrowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35073g

Kupię domek jednorodzinny, graniczący z Poznaniem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35256g.

Sprzedam działkę ogrodniczą 1,5 ha ze szklarnią 800 m² z budynkiem mieszkalno-gospodarczym w trakcie wykończenia budowy, położonej w Poznaniu, Czesław Szydłowski, Poznań, Os. Jagiełło 127 m. 4. 34489g

Sprzedam 5,75 ha łąki w Paproci k. Nowego Tomysia — 45.000. Helena Napierała, Bydgoszcz, ul. Sokoła 16. 34491g

Zguby • Różne

Zgubiono pamiątkowy zegarek damski, ul. Ratajczaka. Znalazcę wynagrodzić. Powstańców Wlkp. 2 m. 8. 35511g

Na Głogowskiej, zaginął pies owczarek alaski — podpalany. Znalazcę proszę o zwrot. Tel. 651-36. 35709g

Znalazcę zegarka damskiego „PALLAS”, zgubionego w dniu 24. XII. 1975, proszę o ponowne podanie — swego adresu. Zakład Fryzjerski, Kanakowa 3, tel. 613-80. 35719g

Osoby, które udzieliły pomocy kobiecie, w dniu 3. I. 1976 około godz. 10.30 na ul. Marceleskiej, przy przystanku autobusowym linii nr 63, proszę o skontaktowanie się. Władysław Bartkowiak, Poznań, Swojoda 64a m. 14. 35655g

Układanie, bezpyłowe cyklinowanie parkietów, malowanie podłóg — łatwe, równe, polica Zakład Usługowy — Wiesław Miśkiewicz — tel. 67-46-28. 34764g

Szybko i fachowo naprawiam meble, wyścieleam. Adres wskaże „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 34519g.

Wypożyczalnia eleganckiej garderoby ślubnej. Poznań, Paderewskiego 1. 34336g

Malowanie, tapetowanie mieszkań. Tel. 67-43-48 — Bromski. 34308g

Usługi malarsko-tapeciarskie — polecam. Frąckowiak, tel. 757-55. 34770g

Zakład malarski — polecam. Tel. 603-61 — Płocki. 34843g

Matrymonialne

Biuro Matrymonialne — „Małżeństwo”, 61-707 Poznań, Libelta 28, poleca swoje usługi w kojarzeniu małżeństw. Czynne — godz. 18-19. 34108g

Dwie panie 33-letnie z 2 małżeństw poznają 2 panów do lat 60, kulturalnych, niebiednych równie z mieszkaniem, chętnie z prawem jazdy. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34422g.

Panna 19-letnia wysoka, posiadająca gospodarstwo poszukuje kawalera do lat 27, z wykształceniem rolniczym. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34422g.

Rozwiedziona z córeczką pozna pana do lat 35, zdecydowanego na założenie szczęśliwej rodziny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34445g.

Poznań pania do lat 46, z wykształceniem co najmniej średnim. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34491g.

Wdowiec samotny, emeryt, wysoki, 63-letni, średnie wykształcenie, posiadający mieszkanie, pozna pania do lat 60. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34578g.

Panna, lat 29, wzrost średni, szczupła, blondynka, pozna kawalera do lat 35, z zawodem, materialnie niezależnego, bez nałogów w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33964g.

Panna 45-letnia, domatorka, kulturalna, z mieszkanem pozna kawalera lub wdowca, wzrostu od 170, dobrego charakteru bez nałogów. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33929g.

Panna po czterdziestce, domatorka, solidna, pozna w celu matrymonialnym pana powyżej 171 wzrostu, młodego, z zasadami, bez nałogów, chętnie z mieszkaniem. Zdzienia mile widziane. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33930g.

Rozwiedziona, lat 56, wzrost średni, pracowniczka fizyczna, bez nałogów, z synem lat 18, własnym domem komfortowym, poszukuje pani samotnej, bezdzietnej. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33952g.

Przetargi

Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego im. II Armii Wojska Polskiego w Poznaniu, ulica Robocza nr 4 — ogłaszają

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie złączeń elastycznych chłodniczych wody SM-42 w ilości 4.000 szt. w roku 1976.

Ilości potrzebne na lata przyszłe zostaną uzgodnione bezpośrednio z wykonawcą.

Dokumentacja do wglądu w Dziale Zaopatrzenia, pokój 258.

W przetargu mogą uczestniczyć przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w terminie 14 dni od dnia ukazania się ogłoszenia w prasie.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru dowolnego oferenta i unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

6660-K1

Przedsiębiorstwo Handlu Odzieżą „OTEX” w Poznaniu, plac Wolności 3 — ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie remontów i modernizacji sklepów naszego Przedsiębiorstwa na terenie m. Poznania w roku 1976:

- sklep nr 19, ul. Głogowska 64a termin wykonania — I kw. 1976 r.
- sklep nr 24, ul. Paderewskiego 11 termin wykonania — I kw. 1976 r.
- sklep nr 33, ul. Ratajczaka 35 termin wykonania — I kw. 1976 r.
- sklep nr 27, ul. Główna 62 termin wykonania — III kw. 1976 r.
- sklep nr 44, ul. Strusia 1 termin wykonania — III kw. 1976 r.
- sklep nr 59, ul. Wrocławska 25 termin wykonania — III kw. 1976 r.
- sklep nr 67, ul. Wrocławska 21/23 termin wykonania — III kw. 1976 r.
- sklep nr 70, ul. Marcinkowskiego 19 termin wykonania — I kw. 1976 r.
- sklep nr 80, ul. Głogowska 55/57 termin wykonania — I kw. 1976 r.
- sklep nr 90, ul. Paderewskiego 8 termin wykonania — I kw. 1976 r.
- sklep nr 106, ul. Wielka 19 termin wykonania — III kw. 1976 r.
- sklep nr 128, ul. Rolna 9a termin wykonania — I kw. 1976 r.
- sklep nr 143, ul. Paderewskiego 2 termin wykonania — I kw. 1976 r.
- sklep nr 144, ul. Woźna 12 termin wykonania — II kw. 1976 r.
- sklep nr 153, ul. Wodna 17/19 termin wykonania — III kw. 1976 r.
- sklep nr 154, ul. 23 Lutego 4/6 termin wykonania — II kw. 1976 r.
- sklep nr 169, ul. Wrocławska 25 termin wykonania — I kw. 1976 r.
- sklep nr 179, ul. Klasztorna 3 termin wykonania — I kw. 1976 r.
- sklep nr 181, ul. Głogowska 73 termin wykonania — II kw. 1976 r.
- sklep nr 183, ul. Dzierżyńskiego 105 termin wykonania — I kw. 1976 r.
- sklep nr 4, ul. Głogowska 142 termin wykonania — III kw. 1976 r.
- sklep nr 10, ul. Śródka 6a termin wykonania — II kw. 1976 r.
- sklep nr 49, ul. Prusa 19 termin wykonania — I kw. 1976 r.
- sklep nr 86, Stary Rynek 92/95 termin wykonania — I kw. 1976 r.
- sklep nr 101, ul. Dąbrowskiego 66 termin wykonania — I kw. 1976 r.

Zakres prac obejmuje roboty: budowlane, malarskie, elektryczne, wodno-kanalizacyjne, murarskie, stolarskie, szklarskie.

Szczegółowy zakres prac do uzgodnienia z Działem Inwestycji i Remontów — Poznań, Stary Rynek 97/100, gdzie należy składać oferty w zalakowanych kopertach.

Otwarcie ofert nastąpi w 10 dniu po ukazaniu się ogłoszenia w prasie — o godzinie 11.

Zastrzega się prawo wyboru ofert oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Do wzięcia udziału zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielnie pracy. 552-K1

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 14 stycznia 1976 r. zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana i najdroższa mama, teściowa, babcia i prababcia, w wieku 87 lat

BRONISŁAWA CWOJDIŃSKA

z domu Kamyszek

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 17 bm. o godz. 10 z domu żałoby w Mrowinie.

W smutku pograżona

RODZINA

Mrowino. 35771g

† Dnia 14 stycznia 1976 r. zasnęła w Bogu nasza kochana siostra, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 70, sp.

WANDA WOLNA

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pograżona

RODZINA

Ul. Wrocławska 11 m. 2. 35831g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 14 stycznia 1976 r. odeszła od nas na zawsze po pracowitym i pełnym poświęcenia życiu, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa żona, najukochańsza, najrozsądniejsza i nigdy niezapomniana mamusia, teściowa i babcia

FRANCISZKA HEWUSZ

z domu Wojtas

Msza św. odbędzie się w dniu 17 bm. o godzinie 7.30 w kościele parafialnym. Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 12 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pograżona

RODZINA

Ul. Mińska 8.

Prosimy o nieskładanie kondolencji. Odjazd autobusu na cmentarz sprzed domu żałoby o godz. 11. 35782g

† Dnia 14 stycznia 1976 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 79, sp.

MAGDALENA SŁAWIŃSKA

z domu Gebler

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 stycznia 1976 r. o godz. 10 na cmentarzu Poznań - Śpiawie.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

Poznańska 24 m. 8.

† Dnia 14 stycznia 1976 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, w 48 roku życia, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, siostra, synowa, bratowa, szwagierka i ciocia, sp.

GERTRUDA GLINKA

z domu Janiec

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 17 bm. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pograżony

mąż z rodziną

Poznań, Kiryja 3. 35829g

† Dnia 14 stycznia 1976 r. po ciężkich cierpieniach zakończyła swoje pracowite i pełne poświęcenia życie, nasza najrozsądniejsza i najukochańsza matka, teściowa i babcia, sp.

EMILIA ze Strzysów

KASPERCZAK

Dzieci i rodzina

Pogrzeb odbędzie się w dniu 17 bm. o godz. 12 na cmentarzu w Poznaniu - Miłostowie.

Msza św. żałobna zostanie odprawiona w dniu pogrzebu o godz. 12 w kościele św. Rocha. Poznań, Osiedle Lecha 29 m. 8. 35800g

Z głębokim żalem zawiadamiam, że dnia 13 stycznia 1976 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, najlepszy przyjaciel mego życia, przeżywszy lat 71, sp.

STANISŁAW LINKA

długoletni pracownik Stacji Hodowli Roślin w Antoninach i Szelejewie.

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 bm. o godz. 10.30 w Lesznie Wlkp.

W smutku pograżona

ZONA

35772g

Dnia 14 stycznia 1976 r. zmarł w wieku 68 lat nasz kochany ojciec, teść i dziadek

WINCENTY SZYMANIAK

Pogrzeb odbędzie się 17 bm. o godz. 14 na cmentarzu parafialnym w Krzyżownikach.

W smutku pograżona

